Rok V(II) | Środa 22 grudnia 1937 r. | Nr 26 (89)

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

Budżet w komisji sejmowej

Na pierwszy ogień poszedł budżet Prezydenta Rzplitej. którego wydatki wynoszą 3.126.000 zł.

Poseł Jabłoński podniósł, że stosunek rządu do Sejmu wydaje się nieraz dziwny i nerwowość oraz tajemniczość, jaką okazuje rząd w zetknięciu się z Sejmem, zakłócają właściwe sprawowanie funkcji przez Sejm.

Poruszono także sprawę ordynacji wyborczej. ale uczynili to tylko przedstawiciele mniejszości narodowych: Żydowski poseł Sommerstein i Ukrainiec Pełeński, którzy twierdzili, że pierwszym obowiązkiem obecnego Sejmu jest jak najrychlejsze przeprowadzenie zmiany ordynacji wyborczej, co pozwoliłoby na powołanie nowego Sejmu.

Imieniem rządu przemawiał wiceminister Grodyński, który prosił posła Jabłońskiego o konkretniejsze sformułowanie zarzutów, dotyczących stosunku rządu do Sejmu. Sprawozdawca poseł Puławski zaznaczył, że świadomie pominął zagadnienie ordynacji wyborczej, ponieważ uważa, że jest to temat na plenarne posiedzenie, ponieważ w tej sprawie będą zgłoszone specjalne wnioski. Budżet Sejmu przyjęto z dwiema drobnymi poprawkami, zaproponowanymi przez referenta. Bez zmiany przyjęto budżet Senatu

Ostatni dział, który omawiano, to był budżet Najwyższej Izby Kontroli. Przy tej okazji posłanka Prystorowa zadała następujące pytanie: Czy sprawa rozmaitych nadużyć za które są surowo karani niżsi funkcjonariusze, a za które odpowiedzialni są urzędnicy wyżsi, należy do Najwyższej Izby Kontroli. Widzi się z okazji wielu procesów, że najniżsi urzędnicy dźwigają całe odium odpowiedzialności a wyżsi, których nazwisk nie chcę wymieniać, pozostają bezkarni.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemieński odpowiedział jej na to, że w razie stwierdzenia nadużyć Najwyższa Izba Kontroli zawiadamia o nich władze przełożone organu kontrolowanego z żądaniem pociągnięcia winnego do odpowiedzialności karnej. Na tym kończy się kompetencja Najwyższej Izby Kontroli i zaczynać urzędować prokurator. Budżet Najwyższej Izby Kontroli przyjęto bez zmiany. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro przed południem. Na porządku dziennym znajdzie się budżet Prezydium Rady Ministrów.

Karachan rozstrzelany
w Sowietach

Na mocy wyroku kolegium wojennego najwyższego sądu ZSRR. dnia 16 bm. zostali straceni przez rozstrzelanie za zdradę główną:

Jenukidze, były sekretarz centralnego komitetu wykonawczego ZSRR., baron Sztajgier, nieoficjalny członek protokułu dyplomatycznego, Karachan, były poseł w Warszawie i były ambasador w Chinach. ostatnio ambasador w Turcji, Szeboldajew, sekretarz obwodowego komitetu partyjnego kraju północno kaukazkiego, Laryn, stary bolszewik, ekonomista i literat, Cukierman, były dyrektor departamentu wschodniego przy ludowym komisariacie spraw zagranicznych.

Nadto zostali straceni przez rozstrzelanie za zdradę główną, systematyczne szpiegostwo na rzecz jednego z mocarstw obcych i za działalność terrorystyczną: Orachelaszwilli, stary bolszewik, lekarz z zawodu. były przewodniczący rady komisarzy ludowych republik kaukaskich, były zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych Z. S. R. R. członek centralnego komitetu partii i w roku 1930, członek kolegium „Prawdy".

Konferencja
Włoch, Węgier i Austrii

W pierwszej połowie stycznia odbyć się ma w Budapeszcie konferencja ministrów trzech państw sygnatariuszy układów w Rzymie, Węgier, Włoch i Austrii. Prasa węgierska wyraża przypuszczenie, że minister Ciano i kanclerz Schuschnigg przybędą do Budapesztu 9 go stycznia.

Przed rozstrzygającą ofensywą
gen. Franco

Od dnia 14 bm. zostały całkowicie zamknięte wszystkie granice Hiszpanii narodowej. Wjazd i wyjazd wszystkimi granicami, nie wyłączając portugalskiej, wszelkimi środkami lokomocji może być dozwolony tylko w wypadkach wyjątkowych. Przewiduje się otwarcie granicy portugalsko hiszpańskiej pod Badajoz na 20 bm. Zarządzenie to tłumaczą tu rozpoczęciem ofensywy w najbliższych dniach na całym froncie przez gen. Franco.

Pogłoska, że ofensywa skieruje się na Madryt, wydaje się nieprawdopodobną, gdyż panują obecnie na Guadarrama, przez którą przechodzi front, chłody bynajmniej nie sprzyjają działaniom wojennym.

Twierdzą tu, że ofensywa obecnie przygotowana, będzie rozstrzygającą i że można oczekiwać w niedługim czasie zakończenia wojny.

Gwałtowne walki na froncie Teruela

Komunikat kwatery głównej donosi: W dniu wczorajszym wojska rządowe przeprowadziły szereg niezwykle gwałtownych ataków na froncie Teruelu, a zwłaszcza na odcinku, położonym na południe od miasta. Wszystkie te ataki zostały odparte, przy czym nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. Na odcinkach Campillo i Conceuz toczyły się przez cały dzień zacięte walki. Powstańcy unieruchomili pięć nieprzyjacielskich czołgów i wzięli licznych jeńców. W walkach powietrznych zostało strącony 10 nieprzyjacielskich samolotów, z czego 5 spadło po stronie powstańczej.

Komunikat czerwonych

Komunikat ministerstwa obrony narodowej donosi: operacje, przeprowadzane w dniu wczorajszym przez wojska rządowe na froncie Teruelu miały przebieg pomyślny. We wczesnych godzinach rannych oddziały rządowe zajęły wszystkie pozycje nieprzyjacielskie, broniące dojścia do Puente de Escandon. Wszystkie umocnienia na odcinkach Castralvo, Ermitage oraz wyniosłościach Castellan wpadły w ręce wojsk rządowych. Kolumna rządowa, posuwająca się drogą z Puerto do Descandon, znalazła się w południe na odległość strzału karabinowego od Teruelu, a o g. 18. przeszła do ataku. Oddziały, posuwające się od zachodu, znalazły się u przedmieść miasta, podczas gdy oddziały, posuwające się od wschodu, rozpoczęły intensywny ogień na przedmieście Teruelu. O g. 21,30 zacięte walki trwały. W ciągu wczorajszego dnia powstańcy przeprowadzili około 12 kontrataków, które zostały z wielkimi dla nich stratami odparte. Lotnictwo rządowe strąciło w walkach powietrznych dwa samoloty. Wzięto do niewoli kilkuset żołnierzy i oficerów powstańczych.



P. Minister Ulrych kwestuje na bezrobotnych

Zgon gen. Ludendorffa

Gen. Ludendorff, w którego stanie zdrowia nastąpiło znaczne pogorszenie, zmarł w poniedziałek rano w wieku lat 72.

Generał Fryderyk Wilhelm Eryk Ludendorf urodził się 9 kwietnia 1865 r. w Pruszynie, pod Swarzędzem w Poznańskim. Oddany jako 12-letni chłopiec do szkoły kadeckiej, rozpoczął czynną służbę w randze podporucznika w r. 1882. Powołany następnie do akademii wojennej, został w r. 1885 po odbyciu służbowej podróży do Rosji mianowany kapitanem sztabu generalnego. Odtąd pełnił służbę w sztabie generalnym do r. 1913, w którym otrzymał nominację na dowódcę pułku fizylierów w Duesseldorfie. W chwili rozpoczęcia wojny był on generał-major i dowódcą brygady piechoty w Strassburgu. W 1914 r. zostaje mianowany kwatermistrzem 2-ej armii. Odtąd przebywa na froncie zachodnim, gdzie odznaczył się przy zdobyciu przez Niemców Leodium, następnie zostaje przez Hindenburga powołany do Prus Wschodnich, gdzie zostaje mu powierzone szefostwo generalnego sztabu początkowo 8-ej, a następnie 9-ej armii. W r. 1916 mianowany został Ludendorff generałem piechoty i pierwszym generalnym kwatermistrzem. W końcu października 1918 roku zmuszony został Ludendorff skutkiem opozycji stronnictw politycznych do ustąpienia. Po zakończeniu wojny poświęcił się Ludendorff działalności publicystycznej. Wydawał on miesięcznik „Am heiligen Quell Deutscher Kraft". Ludendorff wraz z żoną Matyldą był twórcą neopogańskiego ruchu religijnego, który nawiązuje do kultu starych bogów pogańskich.

Różnica poglądów, która nastąpiła później między Ludendorffem a partią narodowo-socjalistyczną, została załagodzona w 70 tą rocznicę jego urodzin.

Ludendorff napisał szereg książek, z których najpoważniejsze są dotyczące dziedziny wojskowej. Wielką popularnością w Niemczech cieszyły się jego wspomnienia z wojny światowej.

Walka katolików
z komunizmem

Akcja Katolicka na Cejlonie podjęła ożywioną działalność antykomunistyczną. Akcja ta oparta jest przedewszystkiem na środkach pozytywnych, jako to polepszenie warunków pracy oraz przestrzeganie praw robotników.

Przed dniem wigilijnym...

Prymas Polski J. Em. ks. kardynał Hlond wygłosił przez radio przemówienie, w którym czytamy m. in.: Od tradycyjnego stołu wigilijnego w polskim domu promienie szczęścia paść mają w te suteryny, w te poddasza, w te kąty ciemne, w te szałasy zimne i w te wilgotne forty, gdzie dziecko niewiedzieć czego więcej łaknie: czy chleba czy radości.

W atmosferze wiecznej biedy, upokorzenia, beznadziejności rosną tam, a raczej karleją dzieci bezrobotnych, nieodziane, niedokarmione, kawęczące. Zrosłe z niedolą niedołężnieją fizycznie i duchowo, jakby w tym narodzie i w tym kraju nie miały prawa do pełnego rozwoju. Ale — mówi dalej, Polska zgotuje swym biednym dzieciom gwiazdkę godną swego honoru narodowego. Zapali im choinkę szczęścia, stół im wigilijny zastawi bogaty, kolędą ich uraduje, darami obsypie — i serce swe zamknie na cały rok.

Myśl polska **nie powinna się oswajać z bezrobociem**. Nie możemy się przyzwyczajać do zjawiska, że na obwodach miasta i we wsiach przeludnionych powstaje w przeludnieniu nowy typ człowieka nieomal bezimiennego, wyłączonego ze społeczeństwa, wyzutego z prawa do pracy i zarobku, niedopuszczonego do kształtowania życia, odciętego od horyzontów przyszłości, skazanego na zanik ideałów, utrwalającego się w psychologii proletariatu. Na tle tej rzeczywistości, która od twórczych zadań usuwa nieubłaganie setki tysięcy rąk i umysłów, skazując legiony zdrowych ludzi na bytowanie kosztem innych, dynamika kontrastów społecznych urasta do grozy, a brzemię odpowiedzialności za ten zmarnowany bratni materiał ludzki zmusza wszystkich do stosowania możliwych środków zaradczych. Nic tu nie pomoże ani przeczenie tego zjawiska, ani lekceważenie jego tragizmu, ani samolubna obojętność na jego okropności, ani nie patriotyczne zwalanie całego zagadnienia na rachunek odpowiedzialności Państwa.

Trzaba bezrobocie uznać za jeden z najniebezpieczniejszych objawów społecznych i wspólnym wysiłkiem je usuwać. Będzie to wysiłek wielki i długi, bo sprawa bezrobocia wiąże się z rozwojem stosunków gospodarczych, społecznych i politycznych, które powoli układają się w żywą rzeczywistość polskiego życia. Idziemy ku wielkości i dobrobytowi drogą ciernistą, wśród zmagań, walcząc z niedostatkiem. Każdy postęp okupujemy ofiarami, każdą zdobycz uświęcamy czynem społecznym, każdy krok naprzód znaczymy trudem. Bez hartu i wysiłku nie wykrzesalibyśmy tężyzny ducha i nie wykończylibyśmy ani społecznej ani politycznej budowy ojczyzny.

Ale Polska wielka, spokojna, potężna — to Polska bez proletariatu, czyli Polska zorganizowana na społecznych zasadach sprawiedliwości i miłości. Wtedy propaganda komunistyczna nie będzie miała u nas ani uzasadnienia, ani pozoru słuszności, ani powodzenia. Gdzie niema proletariatu, tam komunizm jest nonsemsem i próżną farsą.

A Polska bez proletariatu — to Polska bez bezrobotnych. Przetrwać okres przymusowego bezrobocia i bezrobocie szybko likwidować — oto hasło. Więc trzeba otwierać warsztaty, fabryki wznosić, tworzyć zakłady przemysłowe i przemysłowe okręgi, budować kanały, bić drogi, szukać nowych możności pracy i bytu, ale zarazem trzeba w masach do pracy niedopuszczonych ratować zdrowie, ducha, godność, człowieczeństwo, by się czekaniem nie upodliły i nie zmarnowały w sobie twórczych ludzkich instynktów.

Całą duszą przyłączam się do kwesty na rzecz akcji zimowej, prosząc i tej zimy w duchu miłości chrześcijańskiej, sprawiedliwości społecznej i narodowej solidarności, byśmy nie odmówili swej pomocy bezrobotnym. Wielebne duchowieństwo **wzywam do walnego udziału w tej akcji** i do popierania jej powagą swego posłannictwa.

W y ł ą c z a m zupełnie możliwość, by tegoroczna akcja zimowa nie miała dorównać poprzednim, czy pod względem zapału, czy pod względem natężenia wyników.

Byłby to o b j a w niepokojący, wskazujący na niebezpieczne zmęczenie wobec społecznych zadań narodu.

Akcja zimowa stwierdzi i tym razem szlachetność i wielkość polskiej duszy.

Złożenie wieńca przez chór bułgarski



Zdjęcie przedstawia moment odśpiewania przez chór bułgarski „Gusła" przed grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie pieśni „Wiecznaja Pamiat"

Z frontu robotniczego

Uchwały robotników łódzkich w sprawie OZN.

Łódź. — W obecności 2000 osób odbyło się w sali Filharmonii wielkie zgromadzenie sekcji robotniczej OZN.

Referaty wygłosili poseł Tomaszkiewicz i sekretarz generalny ZPZZ. Lewiak. Po referatach i dyskusji zebrani uchwalili następujące rezolucje:

1) uznajemy Państwo Polskie, wywalczone trudem całego narodu pod przewodnictwem wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego za wspólne dobro wszystkich obywatdli. W związku z tym pragniemy być świadomymi współpracownikami teraźniejszości i przyszłości Polski. Nastawiając życie wewnętrzne Polski na styl i poziom wielkiego narodu, tworząc dziedzictwo pod każdym względem dla przyszłych pokoleń odpowiednie i tworząc warunki do ich dalszych wysiłków. Jesteśmy świadomi, że wskazania te zrealizujemy pod kierunkiem Naczelnego Wodza Marsz. Smigłego-Rydza wokół którego skupia się cały naród, ślubujemy stać przy nim niezachwianie i wyrażamy swoje posłuszeństwo i chęć jak najlepszego służenia Ojczyźnie.

Postanawiamy pracować z całym poświęceniem w Obozie Zjednoczenia Narodowego i w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych, gdyż jesteśmy świadomi, że w **realizacji wielkich zadań, jakie stoją przed narodem, główna rola przypadnie robotnikowi, chłopu i pracownikowi umysłowemu, czyli świat pracy winien być przede wszystkim skonsolidowany i zorganizowany.**

Im prędzej to nastąpi, tym prędzej zapanuje sprawiedliwość społeczna, do której tęsknią rzesze pracujące w mieście i na wsi.

Zebrani uchwalili jeszcze dwie rezolucje, w których pozdrawiają robotników polskich w kraju i zagranicą, życzą im jak najszybszego znalezienia się w jednym obozie politycznym i zawodowym, dla pociągnięcia Polski wzwyż oraz apelują do wszystkich organizacy robotniczych w Polsce, stojących na gruncie pracy dla Państwa, by jak najprędzej weszły na jeden szeroki gościniec wspólnej pracy na chwałę Polski

Przedświąteczne obrady Sejmu

Dziś ogłoszono porządek dzienny ostatniego przed świętami posiedzenia Sejmu, które odbędzie się w środę o godz. 16. Na porządku dziennym jest pierwsze czytanie kilku rządowych projektów ustawowych, m. in. ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym oraz o zwalczaniu nierządu. Jeżeli chodzi o sprawozdania komisyjne, to na ich czoło wysuwa się sprawa obniżenia komornego oraz zmiana ustawy o ochronie lokatorów. One też niezawodnie wywołają dłuższą dyskusję. Inne punkty dotyczą dodatkowych kredytów, budowy nowych linii kolejowych, opodatkowania piwa i drożdży.

Japońskie przeprosiny

W dążeniu do załagodzenia fatalnego wrażenia, jakie w Ameryce wywołało zbombardowanie i zatopienie kanonierki „Panay", Japończycy dokonali obecnie niezwykłego kroku. Mianowicie w niedzielę ambasador japoński w Waszyngtonie, Saito, wygłosił 2-minutowe przemówienie radiowe, w którym przeprosił naród amerykański za wyrządzoną mu krzywdę. „Brak mi słów, aby wyrazić smutek Rządu i narodu japońskiego z powodu tego okropnego błędu — oświadczył Saito.— Rząd japoński gotów jest udzielić zadośćuczynienia i zapłacić odszkodowanie, ale niemożliwą jest rzeczą zwrócić życie ludziom, którzy padli ofiarą, albowiem dla osieroconych rodzin nie ma odszkodowania. Tego przeto żałujemy najwięcej."

Przegląd prasy

„Głos Narodu", pisząc o walce, lekarzy krakowskich z zalewem żydowskim, którą prowadzi z górą 200 tamtejszych lekarzy-Polaków, przytacza urywek z odczytu dra Stefańskiego na temat: „Czasy obecne a lekarze". W urywku tym czytamy:

„Skoro Polska — mówił dr Stefański — po półtora wiekowej niewoli zdołała otrząsnąć i zrzucić więzy nałożone przez trzech zaborców, musi również uwolnić się od czwartego zaborcy — żydów, pasorzytujących na organizmie Polski od lat 500. Odżydzenie Polski nastąpić musi również na terenie lekarskim".

Kiedyż te proste słowa trafią i do naszych lekarzy w Częstochowie. I kiedy trafią do tych, którzy jeszcze zatrudniają na dobrze płatnych stanowiskach lekarzy-żydów, gdy lekarze-Polacy niejednokrotnie przymierają z głodu.

Czyż dopiero wtedy, gdy opinia publiczna zacznie piętnować takie fakty.

* * *

Wileńskie „Słowo" podaje takie wiadomości o planach politycznych PPS. Powtarzamy je na odpowiedzialność tego pisma

„Akcję tę mają socjaliści podobno rozpocząć ogłoszeniem strajku generalnego, przyczem pod uwagę brana jest przez nich przede wszystkim stolica. Strajk ma mieć charakter demonstracji, która zakończy się ponownym zwróceniem się PPS do Prezydenta R.P. i powtórzeniem postulatów, zawartych w złożonym przed miesiącem memoriale.

O ile życzenia socjalistów nie będą wzięte pod uwagę, PPS przewiduje po paru tygodniach proklamowanie po raz drugi strajku generalnego pod hasłem „aż do zwycięstwa". W tym strajku socjaliści liczą na pomoc i współdziałanie także ludowców, gdyż mniemają, że kongres Stronnictwa Ludowego, dzięki rosnącym wpływom „Wiciowców" i wzrastającym wśród ludowców nastrojem za współpracą z PPS wypowie się również za poparciem tej akcji.

Równocześnie z przygotowaniem tej ofensywy, widzimy stale rosnącą penetrację wpływów socjalistów w obozie rządzącym i to w górnych jego szczytach, oraz zabieganie o pozyskanie całego szeregu wybitnych osobistości tego obozu".

Sądzimy, że znajdzie się ktoś, kto wytłumaczy pp. socjalistom, że strajk generalny nie da głodnym jeść i nie zmniejszy nędzy tego „proletariatu", o którym pp. socjaliści tak chętnie i tak rzewnie mówią i piszą z łeską w oku. Niewiadomo również, czy tyle razy oszukiwany robotnik,pójdzie jeszcze raz na rękę prowodyrom, uprawiającym politykę „gierek" politycznych dla własnych celów, a rzekomo dla dobra klasy robotniczej. Dowodem Francja, gdzie p. Blum, socjalista i kapitalista, burżuj i proletariusz w jednej osobie rozbija się autami, gdy jego towarzysze partyjni — bezrobotni cierpią nędzę wynikłą skutkiem „socjalnych" reform p. Bluma.

Dając na „Pomoc Zimową" zapewniasz egzystencję bliźnim, a sobie poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

GRUDZIEŃ 22 ŚRODA	
	Dziś: Zenona
	Jutro: Wiktorii p
	Słońce: Wschód 7.20 Zachód 15.25
	Księżyc: Wschód 22.24 Zachód 10.37

Dyżury aptek

W nocy z wtorku na środę dyżurują apteki przy ul. N M. P. 50 i Warszawskiej, w nocy ze środy na czwartek — przy ul. Aleja Wolności 23 i Narutowicza.

Komitet Powiatowy Pomocy Dzieciom obdarzy w dniu 23 bm. 4 tysiące dzieci upominkami gwiazdkowymi. Paczki będą zawierały mąkę, cukier, słodycze itp. Taka sama ilość dzieci zostanie obdarowana w dniu 31 grudnia podarunkami noworocznymi. Dzieci otrzymają paczki z odzieżą, bielizną i obuwiem.

O „gwiazdce" dla dzieci biednych w samej Częstochowie dotychczas zupełnie cicho, choć coprawda już wczoraj obliczono wyniki zbiórki niedzielnej, która przyniosła 2400 zł., co z poprzednimi zbiórkami na „gwiazdkę", dla dzieci bezrobotnych daje razem 3600 złotych.

Kierownictwo kuchni dla najbiedniejszych, spoczywające w rękach ks. prałata B. Wróblewskiego, a mieszczące się na Zawodziu przy ul. Wesołej 14 zwraca się do ofiarności społecznej o pomoc finansową dla utrzymania tej placówki, która utrzymuje przy życiu biedotę, nie mającą prawa do żadnych zasiłków i nie objętą akcją pomocy zimowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Koło Inteligencji Katolickiej postanowiło przystąpić do systematycznej propagandy na rzecz zwiększenia ilości członków koła. Opracowuje się projekty uaktywnienia działalności koła.

300 tys. złotych przewiduje budżet Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na potrzeby szpitala w 1938 r. wobec 200 tys. zł. na tenże cel w roku bieżącym.

Bank Polski 24 grudnia będzie nieczynny, w dniu tym bowiem przypada święto bankowe. Ci, którzy mają weksle płatne w Banku Polskim w wigilię, mogą to uczynić dopiero w dniu 27 grudnia.

Odpoczną komornicy i odetchną przez kilka dni dłużnicy, bo wszystkie licytacje zostały wstrzymane na okres świąt już od czwartku, 23 b. m.

Bal podporuczników odbędzie się w Kasynie Garnizonowym w dniu 15 stycznia.

Nie wolno sprzedawać wódki nieletnim. Grozi to karą 300 zł., a nawet utratą koncesji. Tak mówi ostatnie zarządzenie starostwa częstochowskiego w tej sprawie.

ś. † p.

Ks. PIOTR AUGUSTYNIK

proboszcz parafii Przybynów urodzony 1 grudnia 1889 r., wyświęcony na Kapłana w 1912 r., po długich i bolesnych cierpieniach zmarł w szpitalu św. Antoniego w Warszawie w dniu 16 grudnia r.b.

Z działalności Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie

Sprawozdanie z działalności Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie za 1936 r. według oficjalnych danych tej Ubezpieczalni mówi, ze dochody U. S. w 1936 r. wyniosły kwotę 2 miliony 361 tysięcy 841 zł i 74 gr. Lwią część tych dochodów, bo aż z górą 2 miliony zł dały składki za obowiązkowe ubezpieczenie.

Warto policzyć, jaka część tej kwoty wróciła do ubezpieczonych w formie zasiłków i różnego rodzaju świadczeń.

Sprawozdanie mówi, że zasiłki dla ubezpieczonych wyniosły 240 tys. zł niecałe 10 procent, opieka lekarska pochłonęła 543 tys. zł (a więc 27 proc.), środki lecznice — 240 tys. zł (10 procent) utrzymanie szpitali z górą 400 tys. (20 proc.) — inne, związane ze stanem zdrowia ubezpieczonych ponad 74 tys. zł (3 i pół proc.). Razem teoretycznie wróciło do ubezpieczonych półtora miliona złotych (około 75 procent), pozostałe zaś pół miliona złotych (25 proc.) czyli czwarta część składek ubezpieczonych poszła na opłaty do ogólnego Funduszu Ubezpieczalni z czego 285 tysięcy zł. pochłonęła administracja (około 15 procent).

Ubezpieczalnia zapłaciła 64 tys. zł. odsetek od pożyczek, gdy powinnaby wcale pożyczek nie zaciągać, zwłaszcza, że sprawozdanie mówi o nadwyżce.

Z kwot pomniejszych warto podkreślić, że podróże i diety wyniosły miemiesięcznie około 750 złotych (trochę za dużo), a same wydatki kancelaryjne i pocztowe około 2 tysięcy zł. miesięcznie (stanowczo za dużo). Oszczędności na tych wydatkach mogłyby znakomicie „odbiurokratyzować" Ubezp. Społ. Warto dodać, że ubezpieczeni wpłacili dodatkatkowo z górą 32 tys. złotych tytułem dopłat za różne świadczenia, koszty zaś samego inkasowania należności przekroczyły kwotę 31 tys. zł.

Uposażenia pracowników etatowych i nieatatowych, zatrudnionych w Ubezpieczalni wyniosły około 330 tys. zł. (około 16 procent wydatków). Ubezpieczalnia wysłała w ciągu roku 72 tysięcy nakazów płatniczych (z górą 6 tysiecy miesięcznie, 200 dzienne).

W roku sprawozdawczym Ubezpieczalnia zatrudniała 34 lekarzy, z których 28 ordynowało w swoich gabinetach, a 6 w ambulatoriach.

Chorych w samej Częstochowie obsługiwało 18 lekarzy, resztę obejmował powiat częstochowski i wieluński.

Lekarze ci udzielili w ciągu roku 312565 porad, a więc około 9200 porad rocznie na 1 lekarza, (około 30 porad dziennie).

Pogotowie lekarskie było wzywane do chorych 6696 razy w ciągu roku (około 20 razy na dobę).

Na 312565 porad lekarskich wydano ubezpieczonym 322140 leków, a więc jedno lekarstwo przy każdej poradzie.

Z kąpieli w Ubezpieczalni korzystało w ciągu roku 4550 osób, w tej liczbie z kąpieli solnych 2692 osoby, z siarczanych 1624 osoby, zwykłych 234 osoby.

Tyle liczby ogólne.

Przy okazji omówimy jeszcze szczegółowiej pewne działy Ubezpieczalni. Zwracamy, że podane powyżej liczby dotyczą nie samej jedynie Częstochowy, a całego terenu działalności tej Ubezpieczalni, a więc powiatów częstochowskiego i wieluńskiego.

Słuchacze kursów wiedzy o Polsce. W Częstochowie bawili w przejeździe słuchacze kursów wiedzy o Polsce w liczbie 40 osób, stypendziści Swiatowego Związku Polaków „Cifu" i klubu młodzieży polskiej. Wycieczkę prowadził p. Stokowski.

Na dworcu powitali wycieczkę T-wo Pomocy Polaków zagranicą i harcerstwo oraz sędzia pan Koss, ks. dyr. Sobczyński i prof. Stala. Wycieczka po zwiedzeniu Jasnej Góry wyjechała do katowic.

Zebranie Kaniowczyków i Żeligowczyków. W dniu 19 bm., w lokalu ZOR, Aleja Kościuszki 7 odbyło się walne zebranie Kaniowczyków i Żeligowczyków pod przewodnictwem delegata Zarządu Okręgu Sląskiego kpt. Karłowidza, w wyniku którego po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, został wybrany nowy zarząd oddziału częstochowskiego w składzie następującym: prezes Leopold Główniak, a członkami zarządu Korgól, Soliński i Kłyszewski, do Komisji Rewizyjnej prezesem Kotwicki, członkowie Podwysocki, Jaszkowski i Korbala.

Na wniosek prezesa uchwalowo wyrazić podziękowanie reprezentantowi ZOR za udzielenie gościny organizacji, a przede wszystkim p. ppor. Kachelskiemu, prezesowi reprezentacji b. żołnierzy polskich na Wschodzie.

Do Berezy został wysłany częstochowianin, dr. Józef Kruk, działacz Niezależnej Partii Socjalistycznej.

Zmarło w Częstochowie w ub. tygodniu 27 osób, a z tej liczby aż 25 Polaków i 2 żydów. Śmiertelność dzieci wyniosła w tym tygodniu aż 33 procent. Grozi nam to wyludnieniem, jeśli nie zatroszczymy się serdeczniej o losy dzieci.

Pokłosie nieszczęśliwych wypadków na kolei

Ostatnie tygodnie obfitowały w sporą ilość wypadków na kolei. W dniu wczorajszym otrzymaliśmy z Zawiercia wiadomość, aż o 2-ch wypadkach. Oto przed południem na przejeździe kolejowym pomiędzy Ząbkowicami i Strzemieszycami znaleziono trupa nieznanego mężczyzny, którego zwłok nie dało się narazie zidentyfikować. Z posiadanego dowodu kolejowego nie dało się odcyfrować nazwiska.

Tegoż dnia w Porębie pod Zawierciem znaleziono na torze kolejowym ciężko poranionego człowieka leżącego na szynach. Po przewiezieniu do szpitala poszwankowanym okazał się głuchoniemy mieszkaniec Zawiercia 50-letni Miszta Maciej.

Tylko 3 protokuły Spisano za przekroczenie przepisów drogowych w czasie ostatniej lustracji ruchu kołowego na odcinku Częstochowa — Kłobucko — Krzepice, co jest godne podkreślenia, że w dniu tym był w Częstochowie dzień targowy. Albo więc komisja kontrolna miała dobre serca, albo istotnie zmniejsza się anarchia na naszych drogach publicznych.

Kradzieże. Dziś w nocy został okradziony sklep dewocyjny przy ul. św. Barbary 3, należący do p. Klempnerowskiego, Złodzieje wyważyli drzwi frontowe i wynieśli większą ilość towaru.

Okradziono również sklep dewocyjny p. Bieleckiego.

Krzykliwi sprzedawcy uliczni upodobali sobie sąsiedztwo szpitala NMP. Wątpliwe, by to tak dobrze działało na chorych, że nikt nawet na to nie zwraca uwagi.

Ruch na dworcu miejscowym już się wzmaga, co jest niechybną oznak nadchodzących świąt. W związku z tym należałoby usuwać z dworca, podejrzanych osobników, którzy polują na okazję kradzieży w tłoku.

Pierwsze choinki. Na różnych placach miasta pojawiły się już choinki. Ceny choinek niskie, mimo to zbyt wysokie na puste kieszenie większości mieszkańców miasta.

Uwaga fotografiści. Ostrożnym trzeba być przy kupnie okazyjnym aparatów fotograftczsych albowiem niżej wyszczególnione pochodzą z kradzieży: 1) aparat fotogr. marki „Retina" Comp. 1/500 Henar 1:3,5 nr. 914137, 2) aparat fotogr. marki „Betina" Comp. nr. 914431, 3) „Seper laonta" model li. 1:3,5 nr. 4 91390, „Leica" model III-a, 1:3,5 Elmar nr 243022, obj. nr. 358368, „EKC" 6x9 model I. Kodak 1:6,3, „Bessa" I Comp. 4,5 nr. 313119/475169, „Walti" chrom. 1:2,9, Comp. nr 3447336, aparat fotogr. „Bessa" II. Comp. 1:4,5 nr. 4604386/3395185, aparat fotogr. „Brillant pronto" II. S. 1:4,5 nr. 1103936. 10) aparat fotograficzny „Kodak EKC" model II, 1x6, 3 nr. 25282, 11) „Kodak EKC" model II, 1x6, 3 nr. 25776, 12) „Vellends" II Kompl. 1:4, 5 nr. 66765, 13) „Gisz" 8 — 1:2, 7 nr. 99737.

W wypadku usiłowania sprzedania przez kogoś wymienionych aparatów fotograficznych należy natychmiast powiadomić policję.

Wojowniczy Chaim. Wczoraj do przechodzącej około kościoła św. Zygmunta 30-letniej K. Tucholskiej podbiegł 18-letni Pacanowski Chaim zamieszkały przy ul. Nadrzecznej 28 i znienacka uderzył ją w twarz, poczym szybko uciekł. Udany napad na kobietę zasmakował wojowniczemu żydziakowi, bo niezadługo potem 18-letniego Mariana Długosza tę samą metodą uderzył. Napadnięty uciekającego Pacanowskiego dogonił i oddał z nawiązką to co mu się należało. Wyczyn Chaima spowodował zbiegowisko, za co będzie odpowiadał przed kratkami sądowymi. A niezależnie od tego za pobicie pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Napad — czy symulacja. Wczoraj rano o godzinie 6 na Starym Rynku został napadnięty jeden z kupców żydowskich przez 2 osobników, którzy go pobili i zrabowali przy tem 400 zł. Ze względu jednak na dość niejasne oświetlenie tej sprawy przez poszkodowanego można przypuszczać, że zachodzi tu usiłowanie symulacji. Ze względu na pewne okoliczności nazwiska poszkodowanego nie ujawniamy.

Teatr Kameralny

„Kochanek to ja" — Niewiarowicza

A więc tam gdzie wchodzi w grę kochanek, musi być i miłość, a z niej zradzają się podejrzenia, zazdrość itp. dodatki, bez których miłość nie byłaby tematem zajmującym. Utwór nie byłby komedią, gdyby autor nie wplótł intrygi w dość oryginalnej formie. Cała akcja oparta na doskonałej strukturze, toczy się szybko, zabarwiona jest pomysłowymi dialogami, które w pewych momentach tryskają dowcipem i swego rodzaju pikanterią.

A wykonawcy?

P. Baronówna z punktu wchodzi we właściwą rolę. Swoboda, opanowanie z zastosowaniem dyskretnej kokieterii dają w sumie grę doskonałą

Artysta tej miary jakim jest p. Brodniewicz, dał z siebie to, na co go stać, a stać go istotnie na bardzo wiele. Artysta wysokiej klasy. P. Krotke? Gdyby go nie było, to nie byłoby tych wybuchów śmiechu. Jednym słowem grał „jak z nut". Pp. Puchniewska i Ormański dokompletował całość. Dekoracje efektowne.

Zaś dyrekcji Teatru Kameralnego należą się słowa pełnego uznania za danie publiczności możności tak mile spędzonego wieczoru.

Międzynarodowy Kongres Oftalmologiczny



Na zdjęciu członkowie Międzynarodowego Kongresu Oftalmologicznego w szpitalu ocznym w Giza (pod Kairem). Od lewej ku prawej: przewodniczący delegac i polskiej b. marsz prof. J. Szymański, delegat Francji dr. Baillart, nacz. dyr. szpitali ocznych w Egipcie dr. Hamdi Mazini bej, oraz delegat Tunisu dr. Cuenod.

SPRAWY KOBIECE

Poduszki nowoczesne — najpiękniejszą ozdobą mieszkania

Poduszki odgrywają wielką rolę w umeblowaniu nowoczesnym i wybór ich nie jest tak łatwy jakby się wydawać mogło. Poduszka powinna być duża, wypchana dobrym, miękkim pierzem, nigdy watą, lub kanokiem, bo szybko traci swój kształt i nie jest dość lekka. Spód musi być z mocnego i gęstego materiału, nieprzepuszczającego pierza, piękny wierzch często należy zdejmować dla oczyszczenia, bo niema nic brzydszego, jak poduszka zmięta, lub niebardzo świeża. W mieszkaniach radzimy unikać barw jaskrawych poduszki również w tonach naturalnych harmonizują z każdem umeblowaniem i nadają się równie dobrze do mebli stylowych jak i do najbardziej „moderne".

Poduszki powinny być ładne, ale nie zwracające na siebie uwagę, dyskretne. Jest to jakby wykończenie całości i powinno być starannie obmyślane. — Brzydka lub jaskrawa poduszka może zepsuć urok najwykwintniejszego salonu. Ładne i gustowne poduszki upiększają najskromniejszy kącik. Rzecz się ma inaczej gdy mowa o poduszkach ogrodowych. Tu wszystko co jasne, świetlane, wesołe jest bardzo pożądane. — Stół w ogrodzie nakryty kolorowym obrusem z takiemiż serwetkami — otoczony fotelami wygodnymi, na których rozrzucone są bąrwne jaskrawe poduszki — jakiż to miły widok dla oka.

KĄCIK RADIOWY

O Lorentowiczu — przez radio

Powołanie Jana Lorentowicza do Polskiej Akademi Literatury zostało w świecie literackim przyjęte jednozgodnym aplauzem. Lorentowicz od pół wieku niemal służy literaturze naszej jako krytyk, assay'ista, redaktor różnych pism, założyciel paru stowarzyszeń literackich, i wreszcie dyrektor teatrów miejskich w Warszawię. Wydał on kilkadziesiąt prac, nieraz wielotomowych biorąc jednocześnie czynny udział w pracy społecznej. Portret Jana Lorentowicza — pisarza i człowieka, narysuje w swym „szkicu" radiowym Wacław Rogowicz. Audycja nadana zostanie dn. 23.XII o g. 21,45.

Z całej Polski

Wojsko opiekuje się szkołami na Wołyniu

Oficerowie i podoficerowie jednostek, wchodzących w skład jednej z wołyńskich dywizji piechoty, objęli opiekę nad szkołami powszechnymi na terenie pow. kowelskiego, a mianowicie we wsiach Hulewicze, Majdan Hulewicki, Czersk, Hrywiatki, Łukówka i Dosznia.

Poświęcenie wodociągów w Maczkach

19 bm. odbyło się w Maczkach uroczyste otwarcie i poświęcenie zakładu wodociągowego, wykonanego przez Państwowe Zakłady Wodociągowe na Śląsku.

Koszt budowy wodociągu wyniósł około 20 milionów zł, a inicjatorem ujęcia rzeki Białej Przemszy dla celów wodociągowych był śp. Prezydent Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz, który jeszcze w roku 1921 zaproszony przez samorządy Zagłębia Dąbrowskiego, po zbadaniu na miejscu stanu rzeki, wskazał na Białą Przemszę, jako źródło zaopatrzenia ludności w wodę...

W uroczystości wzięli udział m. in.: wiceminister Korsak, ks. bp Kubina, wicewojewoda śląski dr Saloni, wicewojewoda kielecki Lutomski.

Warsztaty elektrotrakcyjne w Warszawie

Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia głównych warsztatów elektrotrakcyjnych, wybudowanych i wyposażonych kosztem 3 i pół milionów zł. Zadaniem tych warsztatów jest rewizja i naprawa okresowa taboru elektrycznego.

Ze świata

Dziwne zjawisko na niebie

Nad Wiedniem ukazała się wczoraj wieczorem na niebie wielka świecąca się kula, która była widoczna przez kilkanaście sekund i znikła na niebie w kierunku południowo wschodnim, wywołując wielką sensację wśród ludności.

Głośnik radiowy wabiem na zwierzynę.

Nikomu się nie śniło, by fale radiowe i głośnik mogły oddać jakieś usługi w polowaniu na kaczki. Tymczasem zapalony myśliwy francuski i radio—amator zarazem wpadł na pomysł, aby przywabić dzikie kaczki na strzał. Myśliwy skonstruował całe urządzenie nadawcze za pomocą mikrofonu i nadajnika krótkofalowego przekazał kwakanie domowych kaczek na teren polowania. Dobrze ukryty głośnik odtwarzał głosy kaczek domowych, które rzeczywiście przywabiały dzikie kaczki.

6 i pół miliona obywateli sowieckich w obozach koncentracyjnych.

Jak z Moskwy donoszą, znajduje się obecnie w sowieckich obozach pracy przymusowej 6 i pół miliona aresztowanych. Każdy z obozów zatrudnia od 2000 do 10.000 skazańców. Mężczyźni i kobiety, polityczni i kryminalni przestępcy, młodzież zaledwie dorastająca, deportowani przedstawiciele mniejszości narodowych, chłopi i robotnicy — wszyscy razem żyją w najokropniejszych warunkach życiowych pod dozorem wiernych siepaczy GPU. Pracują zarówno przy budowie dróg jak i przy przeprowadzeniu linij kolejowych, przy regulacji rzek, przy budowie kanałów. Na samej tylko Syberii pracuje nad budową linii kolejowych 200,000 deportowanych. Najgorsze warunki klimatyczne i higieniczne, niedożywienie, zupełne wycięczenie z powodu wykonywania nadludzko ciężkich robót sprawia, że w sowieckich obozach pracy ginie śmierć zbiera obfite żniwo.

Rocznice odkryć i wynalazków.

W roku bieżącym przypada szereg jubileuszów donioslych wynalazków i odkryć które w znacznym stopniu przyczyniły się do rozwoju techniki i ułatwienia życia ludzkiego. Przed 250 laty (w roku 1687) wynaleziono w Europie tajemnicę fabrykacji porcelany, która była znana w Chinach już w 7 stuleciu naszej ery. Przed 125 laty (w roku 1812) w Anglii zapoczątkowano wytwarzanie igieł stalowych, które przedtem krawcy sporządzali własnemi środkami. Przed 120 laty (w roku 1817) leśniczy von Erelz skonstruował pierwszy rower. Model ten był zbudowany z drzewa i nie posiadał pedałów, a jadący odbijali się nogami od ziemi.

Przed 110 laty (w roku 1827) fizyk niemiecki Weler wynalazł glin (luminium). Przed 100 laty Morse zbudował pierwszy aparat telegraczny. Przed 90 laty pojawiła się pierwsza lampa naftowa, której twórcą był Polak, odkrywca złóż ropy naftowej w Polce, Ignacy Łukasiewicz. W tym samym 1847 r. Amerykanin Hoe zbudował pierwszy model maszyny do szycia oraz uczyniono próby z pierwszą drukarską maszyną rotacyjną.

Przed 80 laty angielski chemik Perkinson potrafił wydzielić ze smoły węglowej barwniki anilinowe.

Przed 70 laty paryski ogrodnik Monnier wziął patent na nietłukące się wazony do kwiatów. Monnier jako armaturę użył koszyków żelaznych, które oblepiał gliną i następnie wypalał. Były to narodziny żelazo-betonu, który w nowoczesnym budownictwie odgrywa tak wielką rolę. W tym samym roku Nobel wynalazł dynamit.

Przed 60 laty Thomas Alva Edison wynalazł fonograf, a Graham Bell telefon. Przed 50 laty (w roku 1887) Delmler skonstruował pierwszy samochód. Przed 40 laty Diesel wynalazł i praktycznie zastosował motory na ciężkie ciecze spalinowe, a Marconi, opierając się na rezultatach prac Maxwella i Herza poczynił dodatnie próby z nadawaniem radiosygnałów.

Drobiazgi.

— Niema prawie Duńczyka, który nie posiadałby własnego roweru i nie wynajmował działa ziemi za miastem lub peryferiach miasta. Domek drewniany buduje się samemu i na takim „letnisku", za które płaci się 20 do 30 kor. rocznie, spędza się nawet urlopy. Ale wieczorem wraca do miasta, gdyż z obawy przed pożarem, nocowanie w drewnianym domku jest wzbronione.

— o —

— Najskromniejsze mieszkanie w domach robotniczych w Kopenhadze składa się z 2 pokoi, kuchni, lub pomieszczenia na prysznic i cena takiego trudnego do zrealizowania dla nas marzenia wynosi 50 do 80 kor. Robotnik zarabia 300 — 500 koron...

— o —

— Znany statystyk francuski Lezyveld ustalił, że ludzie w miastach przebywają w ciągu dnia 18.098 kroków. Najwięcej chodzą policjanci (32 kilometry), uczniowie (25 kilometrów) i modelki (20 kilometrów).

HUMOR

PRO ARTE

Aktor pewnego nieświetnie prosperującego teatrzyku warszawskiego zwraca się do dyrektora.

— Wie pan, panie dyrektorze, że żyć przy naszej gaży to wielka sztuka!...

— Ma pan więc okazję do wykazania że pan jest naprawdę artystą!

DAR NIEBIOS

— Panie doktorze, zdaje mi się, że mój mąż cierpi na jakąś dziwną chorobę: nieraz mówię do niego godzinami, a on nie słyszy!

— To nie choroba, proszę pani, to godny zazdrości dar niebios!

PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

ŚRODA

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"
6.30 Gimnastyka.
7,00 Dziennik poranny.
7,15 Muzyka (płyty)
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół: „Przed gwiazdką"
11,40 Tańce symfoniczne (płyty)
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,05 Audycja południowa.
13,00—15 30 Przerwa.
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Napoleon Bonaparte"—pogadanka
16.00 „Uczmy się mówić"
16.15 Koncert mandolinistów
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 Kampania wojenna Batorego—odczyt.
17,15 Koncert solistów
17,50 Pogadanka aktualna.
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Chińskie motywy (płyty)
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 „Spotkanie z Norwidem" —obrazek
19,20 „U grobu Bacha" — reportaż z kościoła św. Jana w Lipsku
19,35 Determinizm a logika trójwartościowa
19.50 Pogadanka aktualna.
20,00 Melodie filmowe
20.45 Dziennik wieczorny,
20,55 Pogadanka aktualna
21,00 Koncert chopinowski
21,45 „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poezji
22,00 Koncert wieczorny
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23,00 Muzyka taneczna.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.60

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.